

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 grudnia 2018 roku, Sąd Rejonowy dla Łodzi- Widzewa w Łodzi w sprawie z powództwa A. S. (1) przeciwko M. J. o zapłatę:

1. oddalił powództwo;
2. zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. odstąpił od obciążenia powódki obowiązkiem zapłaty na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwoty 2.327,36 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
4. przyznał i nakazał wypłacić na rzecz adw. A. S. (2) ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 1.536,60 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powódce A. S. (1).

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

Pozwany M. J. był właścicielem samochodu marki M. (...) o nr rej. (...), rok. prod. 2001, który sprowadził w 2007 roku z zagranicy i był jego drugim właścicielem.

W lipcu 2014 roku pozwany wystawił na portalu internetowym (...) .pl ofertę sprzedaży pojazdu za cenę 14.500 zł, do negocjacji.

Mąż powódki zainteresowany ofertą, dokonał oględzin auta. Umowę sporządzono na nazwisko A. S. (1), która będąc osobą z orzeczonym stopniem niepełnosprawności posiada szereg uprawnień. W umówionej dacie drugiego spotkania, w dniu 5 sierpnia 2014 roku, podczas (...) zwrócił uwagę na ściąganie samochodu w prawą stronę, co miało związek z niskim ciśnieniem w prawym kole. Po napompowaniu koła pojazd prowadził się prawidłowo. Po przyjechaniu do B. i ustaleniu, że cena auta zostanie obniżona o kolejne 500 zł z uwagi na niesprawną klimatyzację i brak wymiany czujnika podgrzewania świece, mężczyźni spisali umowę sprzedaży za cenę 10.000 zł. W czasie zawierania umowy M. S. dysponował stosowanym pełnomocnictwem udzielonym mu przez powódkę, jednak z uwagi na fakt, iż nie było ono żądane przez drugą stronę transakcji, nie okazał go.

Wyjazd wakacyjny powódka wraz z mężem planowali na dzień 8 sierpnia 2014 roku. Wcześniej M. S. kupił i wymienił czujnik, o którym mowa wyżej, oraz oddał auto do warsztatu celem usprawnienia klimatyzacji. W samochodzie nie zostały natomiast przeprowadzone prace, jakie zwyczajowo wykonuje się po zakupie samochodu używanego, w szczególności nie wymieniono oleju silnikowego, filtrów paliwa, oleju i powietrza, nie sprawdzono stanu rozrządu.

Po bezproblemowej podróży do G., kolejnego dnia - 11 sierpnia 2014 r. okazało się, że samochód nie daje się uruchomić. M. S. kilkakrotnie ponawiał próbę odpalenia pojazdu, jednak pomimo sprawności układu korbowo-napędowego działania kierującego nie przyniosły efektu. Obawiając się rozładowania akumulatora mąż powódki zadzwonił po pomoc drogową, która odholowała samochód do (...) M., celem przeprowadzenia diagnostyki. Pracownicy serwisu wykonali test przelewowy, polegający na sprawdzeniu dawki paliwa, jaka jest niewykorzystana w procesie wtrysku (większa ilość paliwa kierowanego do części przelewowej wskazuje, że wtryskiwacz nie wykorzystuje go, ponieważ np. blokuje się, co może skutkować spadkiem mocy silnika), w wyniku którego zakwalifikowali do wymiany wtryskiwacze 1 i 5 cylindra. Powódka i jej mąż zostali poinformowani, że dalsze działania diagnostyczne będą mogły zostać podjęte dopiero po przeprowadzeniu wymiany. Z tytułu holowania pojazdu i przeprowadzonych czynności serwis wystawił fakturę w kwocie 393,60 zł. Z uwagi na wysokie koszty naprawy pojazdu w (...) powódka wraz z mężem zdecydowali się na oddanie samochodu do nieautoryzowanego warsztatu (...). W międzyczasie M. S. skontaktował się telefonicznie

z pozwanym, którego poinformował o konieczności wymiany wtryskiwaczy i związanych z tym kosztach. Mężczyźni ustalili, że pozwany z uzyskanej kwoty sprzedaży zwróci kwotę 800 zł. Ostatecznie zwrócona została kwota 500 zł.

Po oddaniu pojazdu do warsztatu (...), powódka i jej mąż zostali poinformowani, że wtryskiwacze zostaną zregenerowane. Ponadto w toku prac naprawczych otrzymali informację o uszkodzeniu wału korbowo-tłokowego, który został zakwalifikowany do naprawy. W dniu 22 sierpnia 2014 roku (...) wystawił fakturę opiewającą na kwotę 7.430 zł. W fakturze wyodrębniono następujące pozycje: (1) wtryskiwacze (...) + parametry, 5 sztuk po 327,24 zł każda, łącznie 1.750 zł, (2) układ korbowo-tłokowy (...) 2.500 zł, (3) części nowe + płyny – 1.280 zł, (4) robocizna – 1.900 zł. Z treści faktury nie wynika, jakie prace naprawcze zostały wykonane oraz jakie części zostały przy nich użyte. Po zapoznaniu się z kosztem naprawy mąż powódki ponownie skontaktował się z pozwanym, który jednak odmówił dalszego partycypowania w ich ponoszeniu.

Od właściciela (...) powódka otrzymała trzy sztuki wtryskiwaczy wraz z informacją, iż pochodzą one od innego modelu samochodu marki M..

Pismem z dnia 22 sierpnia 2014 roku, doręczonym w dniu 27 sierpnia 2014 roku, powódka wezwała pozwanego do zapłaty w terminie 14 dni kwoty 7.323,60 zł, wynikającej z faktur wystawionych przez (...) M. i (...) (kwota ta uwzględniała wpłatę pozwanego w wysokości 500 zł). W odpowiedzi M. J. odmówił zapłaty przedmiotowej należności podnosząc, że kupujący nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń odnośnie stanu technicznego pojazdu, a także, iż koszt i zakres naprawy nie był z nim uzgadniany.

Samochód marki M. (...) w dacie jego nabycia przez powódkę nie posiadał wad, które wskazywałyby na uszkodzenie lub niesprawność zasilania silnika, bądź układu korbowo-tłokowego (pomimo braku wtrysku paliwa wał miał możliwość kręcenia). Przyczyną zatrzymania się silnika w dniu 11 sierpnia 2014 roku były najprawdopodobniej problemy z zasilaniem paliwem.

Przekazane powódce przez właściciela warsztatu (...) wtryskiwacze dedykowane były pod względem parametrów wtrysku do silników firmy (...) o mocy 80-110 kW, a więc nie były dostosowane do mocy silnika w przedmiotowym pojeździe, która wynosiła 125 kW. Dwa z nich w trakcie pracy przy maksymalnym obciążeniu dawały mniejszą dawkę paliwa, niż określają to normy dla nich. W przypadku zamontowania w pojeździe wtryskiwaczy niezgodnych z normami producenta, sterownik silnika nie ma możliwości dostosowania dawki paliwa do swojej mocy (w omawianym przypadku do mocy wyższej niż 110 kW). Taki silnik nie byłby w stanie pracować z maksymalnym obciążeniem, co byłoby wyczuwalne podczas przyspieszania nawet dla laika.

Przeprowadzony przez (...) serwis (...) test przelewowy nie pozwala na ustalenie stopnia niesprawności wtryskiwaczy 1 i 5. Nie można wykluczyć, że zakres tej niesprawności był na tyle nieduży, że przedmiotowy silnik (przy sprawności pozostałych trzech wtryskiwaczy) byłby w stanie pracować.

Olej silnikowy oraz filtry oleju i paliwa, a więc płyn i elementy nie wymienione przez powódkę i jej męża po nabyciu samochodu, mają wpływ na długość bezawaryjnej eksploatacji pojazdu, na trwałość pracy układu korbowo-tłokowego i zasilania silnika. Samo znaczne zanieczyszczenie filtra oleju powodować może zatarcie się wału korbowego, a w przypadku filtra paliwa blokować jego dopływ do układu wtryskowego.

Koszt wymiany dwóch wtryskiwaczy w przypadku zastosowania części nowych, oryginalnych, wyniósłby 3.911,76 zł, a przy zastosowaniu cen uwzględnionych na fakturze wystawionej przez (...) 999,99 zł.

Sąd Rejonowy ustalił, iż powódka oparła swoje roszczenie na przepisach dotyczących rękojmi za wadę fizyczną rzeczy. A. S. (1) wywodziła, że już w momencie zakupu pojazd marki M. posiadał wady w postaci m.in. uszkodzonych wtryskiwaczy i niesprawnego układu korbowo-tłokowego, które uniemożliwiały jego normalne użytkowanie. Alternatywnie powódka, jako źródło swojego żądania, wskazywała art. 471 k.c. podnosząc, że pozwany niewłaściwie wykonał umowę.

W ocenie Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie powódka nie zdołała wykazać (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), że nabyty przez nią pojazd posiadał wady znacznie przekraczają pojęcie normalnego użytkowania rzeczy ruchomej. Zgodnie z treścią art. 559 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi za wady fizyczne, które istniały w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego lub wynikły z przyczyny tkwiącej w rzeczy sprzedanej w tej samej chwili. I te przesłanki uznać należy za niespełnione na gruncie niniejszej sprawy. Powtórzenia wymagało, że ani powódka, ani jej mąż, po zakupie pojazdu nie podjęli się wymiany tak podstawowych elementów/płynów jak filtr oleju i paliwa, czy też olej silnikowy. Tymczasem, jak wyjaśnił biegły w opinii, szczególnie olej silnikowy i w/w filtry miały wpływ na długość bezawaryjnej eksploatacji pojazdu, na trwałość pracy układu korbowo-tłokowego i zasilania silnika. Samo znaczne zanieczyszczenie filtra oleju spowodować mogło zatarcie się wału korbowego, a w przypadku filtru paliwa blokować jego dopływ do układu wtryskowego.

Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że w świetle przeprowadzonych rozważań, oczywiste pozostaje również, że w sprawie nie została wykazana odpowiedzialność pozwanego na podstawie art. 471 k.c. W konsekwencji powództwo zostało oddalone, o kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Uwzględniając sytuację życiową i majątkową powódki, jak również skomplikowany charakter przedmiotowej sprawy, Sąd I instancji odstąpił od obciążenia powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi. Ponadto orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej powódce z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając rozstrzygnięcie w części, tj. w zakresie w punktu 1 i 2. Zaskarżonemu orzeczeniu apelująca zarzuciła naruszenie przepisów postępowania tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a. dokonanie dowolnej w miejsce swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że opinia biegłego z zakresu mechaniki pojazdowej inż. P. K. jest jasna, pełna i wewnętrznie niesprzeczna, podczas gdy w istocie opinia ta nie wyjaśnia w sposób wiarygodny wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym zwłaszcza kwestii zużycia wtryskiwaczy i układu korbowo-tłokowego w pojeździe należącym do powódki w dacie jego sprzedaży (zakupu przez powódkę);

b. wybiórczą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i pominięcie treści dokumentów określających przyczynę usterki w pojeździe oraz konieczność wymiany wtryskiwaczy w aucie powódki;

c. uznanie, że dokument w postaci wydruku z przeprowadzonych badań diagnostycznych jest niewiarygodny z uwagi na sugerowane przez biegłego sporządzenie go z wykorzystaniem nieoryginalnego oprogramowania, podczas gdy prawidłowość wystawienia tego dokumentu została potwierdzona przez podmiot wydający dokument;

2. art. 227 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. zaleceń Autoryzowanej Stacji Obsługi M. w G. w zakresie uszkodzenia i konieczności wymiany co najmniej dwóch wtryskiwaczy;

3. art. 217 § 1 w zw. z art. art. 227 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego powódki o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu mechaniki pojazdowej, podczas gdy opinia sporządzona przez powołanego w sprawie biegłego z tej dziedziny była nierzetelna i niekompletna, w związku z czym nie zostały wyjaśnione wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, w tym w szczególności rodzaj awarii, jaka wystąpiła w pojeździe i wysokość kosztów jej usunięcia;

4. art. 102 k.p.c. przez nieuwzględnienie wniosku powódki o nieobciążanie jej kosztami procesu także w zakresie kosztów zastępstwa adwokackiego strony pozwanej, w sytuacji gdy powódka wytaczając powództwo nie mogła ustalić przyczyn wyrządzenia jej szkody, nie знаła wszystkich okoliczności sprawy, nie dysponowała wiedzą techniczną niezbędną dla ustalenia istnienia wady pojazdu, a w świetle orzecznictwa sądów okoliczności te uprawniają sąd do nieobciążania strony inicjującej postępowanie także kosztami zastępstwa adwokackiego.

Wobec podniesionych zarzutów apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 7.323,60 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 10 września 2014 t. do dnia zapłaty, kosztów postępowania w I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych, zaś w razie oddalenia apelacji – przyznanie na rzecz pełnomocnika kosztów pomocy prawnej udzielonej A. S. (1) z urzędu;

alternatywnie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Ponadto apelująca wniosła o dopuszczenie dowodu z dokumentu – wiadomości e-mail, datowanej na dzień 5 lutego 2019 r., nadanej przez pracownika Autoryzowanej Stacji Obsługi M. (...) w G. do powódki oraz dowodu z opinii innego biegłego z zakresu mechaniki pojazdowej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Ustalenia faktyczne Sądu I instancji, istotne dla rozstrzygnięcia, nie budzą wątpliwości, Sąd odwoławczy zatem w pełni je podziela i przyjmuje za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy uznać za chybiony. Wbrew przekonaniu apelującej, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy przeprowadzona przez Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesiony w tym zakresie zarzut stanowi w istocie jedynie nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi błędami ustaleniami Sądu I instancji. Nie sposób zgodzić się z twierdzeniem powódki, iż opinia biegłego z zakresu mechaniki pojazdowej nie była jasna, pełna i wewnętrznie niesprzeczna. A. podniosła, iż opinia nie wyjaśnia w sposób wiarygodny wszystkich okoliczności sprawy, w tym zwłaszcza kwestii zużycia wtryskiwaczy i układu korbowo-łokowego w pojeździe w dacie jego sprzedaży. Należy nadmienić, iż wtryskiwacze i układ korbowo-łokowy w chwili sprzedaży pojazdu były sprawne. Jak wynika z osobowych źródeł dowodowych i opinii biegłego, nawet w chwili niemożności uruchomienia pojazdu pod dworcem w G. układ był sprawny, natomiast fakt przebycia tak długiej drogi, jaką jest trasa z Ł. do G., bez żadnych problemów świadczy o tym, że wtryskiwacze były w tym czasie sprawne i działały prawidłowo. Ponadto, jak stwierdził biegły, to nie wtryskiwacze doprowadziły do unieruchomienia samochodu.

Jednocześnie należy wskazać, iż powódka nabyła samochód używany, kilkunastoletni, ze stosunkowo dużym przebiegiem, tym samym powinna mieć na uwadze, iż część elementów samochodu jest w mniejszym bądź większym stopniu zużyta i będzie wymagała naprawy bądź wymiany, co wiąże się z koniecznością poniesienia dodatkowych kosztów. Powódka nie dokonała wymiany płynów i filtrów, które mogły mieć wpływ na awaryjność samochodu. Tym samym nawet stwierdzenie stopnia zużycia wskazanych elementów nie stanowi przesłanki do uznania, iż sprzedana rzecz posiada wady fizyczne, bowiem zużycie elementów jest naturalne w przypadku zakupu pojazdu używanego.

Poza tym podkreślenia wymaga, że powódka nie wykazała związku przyczynowego między uszkodzeniem pojazdu a dochodzoną kwotą 6 930 zł, odpowiadającą obniżeniu ceny w ramach roszczenia z rękojmi (po pomniejszeniu o wypłacone 500 zł), na podstawie art. 560 k.c., jak również w ramach roszczenia odszkodowawczego na podstawie art. 471 k.c. Faktura opiewająca na kwotę 7 430 zł dotyczy szeregu przeprowadzonych przez zakład naprawy czynności, co do których nie udowodniono, aby pozostawały w związku przyczynowym ze szkodą (art. 361 k.c.). Z treści faktury wynika jedynie, że opisane tam działania zostały wycenione przez zakład, co więcej, jak stwierdził biegły, choć nie były przyczyną unieruchomienia pojazdu, pewne części zostały wymienione (np. wał napędowy). Materiał dowodowy nie zweryfikował treści faktury w kontekście podstawy do przyjęcia szkody w zakresie wywodzonym przez powódkę, albowiem dowód z zeznań wystawiającego fakturę (świadka) nie został przeprowadzony. W tym miejscu dodać wypada, że w ustalonym stanie faktycznym, w którym przedmiotem sporu jest szkoda w pojeździe używanym, kilkunastoletnim, z dużym przebiegiem, szczególnie trudnością jest wykazanie potrzeby wymiany w takim

samochodzie określonych elementów (takich jak ujętych w fakturze), w następstwie wad pojazdu, nie zaś w wyniku ich naturalnego zużycia. Innymi słowy, choć zakład naprawczy do takiej wymiany miał być może podstawy, to nie oznacza wprost wykazania rzeczowego związku przyczynowego.

Nie sposób również zgodzić się z apelującą, że uznanie przez Sąd dokumentu w postaci wydruku z przeprowadzonych badań diagnostycznych jako niewiarygodnego jest błędne, bowiem prawidłowość wystawienia tego dokumentu została potwierdzona przez podmiot wydający dokument. Skarżąca jako dowód na okoliczność potwierdzenia prawdziwości dokumentu przedstawiła wydruk wiadomości e-mail z dnia 5 lutego 2019 r. podpisany przez doradcę serwisowego W. M. (...). Należy wskazać, iż przedmiotowy wydruk wiadomości stanowi dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., a to oznacza, iż stanowi on dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Tym samym na podstawie przedstawionego wydruku nie można dowodzić, iż wydruk z przeprowadzonych badań diagnostyczny został sporządzony prawidłowo.

Niezasadny jest również zarzut naruszenia art. 227 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. Wskazywane przez skarżącą zalecenia w zakresie uszkodzenia i konieczności wymiany co najmniej dwóch wtryskiwaczy stanowią dowód na okoliczność tego, że w chwili wykonania badania, wtryskiwacze były uszkodzone, natomiast wbrew oczekiwaniom apelującej nie można wywieść z tego wniosku, iż to właśnie wtryskiwacze były przyczyną awarii, a tym bardziej, iż stanowiły wadę pojazdu w chwili jego sprzedaży.

Jako nietrafny Sąd odwoławczy uznał również zarzut naruszenia dyspozycji art. 217 § 1 w zw. z art. 227 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c.

Należy zauważyć, iż do dowodu z opinii biegłego nie mogą mieć zastosowania wszystkie zasady prowadzenia dowodów, a w szczególności art. 217 § 1 k.p.c. Specyfika dowodu z opinii biegłego polega m.in. na tym, że jeżeli taki dowód już został przez sąd dopuszczony, to stosownie do treści art. 286 k.p.c., opinii dodatkowego biegłego można żądać jedynie „w razie potrzeby”. Podkreślenia wymaga też, że art. 278 § 1 k.p.c. uprawnia sąd do dopuszczenia dowodu z opinii biegłego lub biegłych, jeżeli w sprawie istnieje potrzeba wyjaśnienia okoliczności wymagających wiadomości specjalnych, a nadto do zażądania ustnego uzupełnienia opinii złożonej na piśmie, w sytuacji, gdy opinia nie jest wyczerpująca lub też z innych względów, według oceny sądu, wymaga uzupełnienia lub wyjaśnienia. Powyższe instrumenty procesowe mogą być wykorzystywane stosownie do potrzeb sprawy, przy czym potrzebą taką nie może być jedynie przeświadczenie strony, że dalsze opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla niej tezy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2016 r. II PK 242/15). Wobec powyższego, kwestionowanie wydanych w sprawie opinii przez biegłego inż. P. K. stanowi jedynie nieuzasadnioną polemikę z wnioskami biegłego i przejaw niezadowolenia strony. Podkreślenia wymaga, że zarówno w głównej jak i w uzupełniających opiniach, biegły udzielił wyczerpujących odpowiedzi na pytania stron, w sposób jasny i logiczny uzasadnił wyciągnięte wnioski. Wartość rzeczowa opinii, logika wypowiedzi biegłego, przekonująca moc wniosków, nie budzą wątpliwości, co uzasadnia tezę o braku podstaw do przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego.

Na uwzględnienie nie zasługiwał także zarzut naruszenia art. 102 k.p.c.

Przepis ten ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Przepis ten nie precyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację Sądowi przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013 r., sygn. I CZ 183/12, publ. LEX nr 1388472). O wypadkach szczególnie uzasadnionych w rozumieniu art. 102 k.p.c. można mówić w sytuacji, gdy prowadzą one do przekonania, że ponoszenie kosztów pozostawałoby w sprzeczności z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. Należą do nich okoliczności związane z przebiegiem sprawy – charakter zgłoszonego roszczenia, jego znaczenie dla strony, subiektywne przekonanie o zasadności roszczenia, przedawnienie roszczenia oraz leżące poza procesem – sytuacja majątkowa i życiowa strony (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2013 roku, sygn. V CZ 124/12, publ. LEX nr 1341727).

Należy podkreślić, iż skorzystanie z regulacji zawartej w art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem sądu orzekającego i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstąpienie od zasady obciążenia kosztami procesu strony przegrywającej spór. Zakwalifikowanie przypadku, jako „szczególnie uzasadnionego”, zależy od swobodnej oceny sądu. Ocena musi jednakże uwzględniać wszystkie okoliczności, które mogą mieć wpływ na jej podjęcie (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 października 2018 r., III APa 24/18, publ. LEX nr 2612060).

W rozpoznawanej sprawie Sąd nie dopatrył się istnienia szczególnie uzasadnionego przypadku uzasadniającego zwolnienie powódki od obowiązku zwrotu stronie wygranej kosztów przez nią poniesionych w związku z występowaniem w sprawie. Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że pozbawienie strony pozwanej zwrotu poniesionych kosztów procesu byłoby zbyt daleko idącym ustępstwem w stosunku do powoda, a jednocześnie niezasadnym pokrzywdzeniem pozwanego. Sąd orzekający w danej sprawie każdorazowo zobowiązany jest do uwzględnienia całokształtu okoliczności danej sprawy. Pozwany nie był inicjatorem postępowania. Należy zgodzić się z twierdzeniem apelującej, że powódka w chwili wniesienia pozwu nie mogła ustalić przyczyn wyrządzenia jej szkody i nie dysponowała wiedzą techniczną niezbędną do ustalenia istnienia wady pojazdu, jednakże ograniczenie żądania bądź cofnięcie powództwa przez powódkę w toku postępowania przed Sądem I instancji po wydaniu opinii przez biegłego spowodowałyby co najmniej zmniejszenie powstałych kosztów postępowania. Jednocześnie należy wskazać, iż subiektywne przekonanie strony powodowej o słuszności dochodzonego roszczenia nie ma istotnego znaczenia, gdyż w zasadzie w każdej sprawie powód wnoszący pozew do Sądu wychodzi z założenia, że jego roszczenie zasługuje na uwzględnienie. Ponadto strona wnosząca pozew ma świadomość, że sprawa będzie rozpoznawana przez Sąd, co może generować pewne koszty, które winna zabezpieczyć na wypadek przegranej.

Tym samym Sąd Odwoławczy, podobnie jak Sąd I instancji, nie doszukał się powodów, dla których zasadne byłoby zwolnienie powódki z obowiązku zwrotu pozwanemu kosztów przez niego poniesionych w związku z udziałem w sprawie.

Podsumowując powyższy wywód stwierdzić należy, iż wywiedziona przez powódkę apelacja nie zawierała zarzutów, mogących podważyć rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, w związku z czym, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Mając na uwadze, iż apelująca przegrała proces, pozwanemu należało zwrócić żądane koszty. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, ustalone na podstawie § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).

Ponadto, Sąd przyznał i nakazał wypłacić na rzecz adw. A. S. (2) ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 738 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu, ustalone na podstawie § 8 pkt 4 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 1 i § 4 ust. 1-3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 18).